

**Aleg 429**

## **Sprawozdanie**

**Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.**

### **Wysoki Sejmie!**

W okresie objętym sprawozdaniem Wydziału krajowego ilość niższych szkół rolniczych została zwiększoną o nowo, bogato wyposażony zakład w Miłocinie pod Rzeszowem.

Naukę w tej szkole rozpoczęto w październiku 1906; obecnie z otwarciem II. roku liczy zakład razem 40 uczniów. Do kosztów założenia i uposażenia szkoły w Miłocinie przyczynił się c. k. Rząd subwencją w kwocie 90.000 koron, przyznając nadto zasiłek w kwocie 5000 Koron rocznie na koszt utrzymania zakładu.

Przebieg nauki w krajowych szkołach rolniczych w r. 1905/6 był normalny. — Opieka Wydziału krajowego wykonywana nad szkołami rolniczymi polegała na staraniu o doskonalenie nauki praktycznej i teoretycznej przez zapewnienie dobrych sił nauczycielskich i środków naukowych, obok tego zaś dążył Wydział krajowy do rozszerzenia działalności szkół na zewnątrz i spotęgowania ich wpływu na okoliczne gospodarstwa włościańskie.

Sprawa stałej inspekcji szkół rolniczych została o tyle przygotowaną, że przez utworzenie w etacie stacyi doświadczalnej botaniczno rolniczej we Lwowie osobnej posady kierownika będzie mógł Wydział krajowy przeprowadzić rozdział obowiązków kierownika stacyi i inspektora szkół rolniczych, funkcji różnorodnych pełnionych dotychczas przez jednego urzędnika.

Komisya gospodarstwa krajowego wita te zarządzenia z zadowoleniem, gdyż wprowadzenie ścisłej kontroli pod względem administracyjnym a inspekcji pod względem pedagogicznym przyczyni się tylko do utrwalenia, normalnego funkcyonowania tych zakładów dla rolnictwa krajowego tak bardzo potrzebnych.

Wyrażone przez Komisję gospodarstwa krajowego życzenie Wydział krajowy spełnił przez wprowadzenie niskich opłat szkolnych w roku 1907|8 w wysokości 10 koron rocznie, obowiązujące wszystkich uczniów niższych szkół rolniczych. Wydział krajowy przystąpił również do ujednostajnienia rachunkowości w gospodarstwach tych szkół celem osiągnięcia przejrzystych i jednolitych bilansów gospodarczych we wszystkich zakładach,

Starania Wydziału krajowego o uporządkowanie stosunków szkoły rolniczej w Kobiernicach i Horodence nie osiągnęły jeszcze — niestety — rezultatu.

Z przesiedleniem szkoły rolniczej z Kobiernic wstrzymuje się Wydział krajowy z powodu trudności wynalezienia w powiecie Białskim lub sąsiednich kilkudziesięciomorgowej realności, któraby pod każdym względem odpowiadała potrzebom szkoły rolniczej.

Objekty ofiarowane na sprzedaż pod szkołę rolniczą mają położenie bądź to podmokłe, bądź to bardzo nierówne — z drugiej zaś strony parcele gruntowe w lepszych warunkach topograficznych są w cenie wprost niedostępnej.

Należałoby — zdaniem Komisji gospodarstwa krajowego — szkołę Kobiernicką przenieść ku granicy Śląska — aby uczniowie mieli przed oczyma przykład, jakie można osiągnąć zyski z gleby — choć gorszej — ale kulturą, rozsądną nakładową a rachunkową gospodarką podniesioną do wyższego stopnia produktywności.

Nie mniejsze trudności przedstawia sprawa uposażenia szkoły w Horodence w obszar gruntów przynajmniej dwudziestomorgowy; odpowiednie grunta możnaby nabyć jedynie w oddaleniu co najmniej trzykilometrowym od szkoły i po cenie wysokiej.

Wydział krajowy spodziewa się, że z pomocą Wydziału powiatowego doprowadzi tę sprawę do pomyślnego rozwiązania — czego w interesie szkoły w Horodence gorąco życzyć sobie należy, gdyż w obecnych warunkach szkoła w Horodence nie może odpowiednio się rozwijać i wypełnić dokładnie swych zadań.

Nawiązując do ankiety zainicyowanej przez niektóre oddziały Tow. gospodarskiego dla zbadania kwestyi organizacyi niższych szkół rolniczych, zastanawia się Wydział krajowy w swem sprawozdaniu nad potrzebą zmiany dotychczasowego ustroju krajowych niższych szkół rolniczych i dochodzi do konkluzyi, że rozwój tych zakładów nie daje bynajmniej powodu do przedsiębrania głębiej sięgających zmian w ich ustroju. — Komisya gospodarstwa krajowego podziela to zapatrywanie, jakkolwiek bowiem istniejące niższe szkoły rolnicze nie mogą samemu rozległemu zadaniu krzewienia wiedzy rolniczej wśród szerokiej masy ludności włościańskiej w całym kraju sprostać, to niemniej uważać je należy za główne ogniwa w szeregu instytucyi dla popularyzowania wiedzy rolniczej powołanych Komisya gospodarstwa krajowego zaznacza — że tworzenie zimowych szkół rolniczych z ramienia Wydziałów powiatowych bądź Towarzystw rolniczych, bądź przez Wydział krajowy — o ile czynniki miejscowe nie chciałyby wziąć inicyatywy w tej mierze — uważa za rzecz pilną i konieczną, z tem zastrzeżeniem, że zimowe szkoły rolnicze nie powinny powstawać w miejscu dzisiejszych szkół rolniczych, ale obok nich.

Dotychczasowy rozwój tych szkół nie jest zadawalniający, jakkolwiek poczucie ich potrzeby jest coraz większe. Przyczyny, że ilość szkół zimowych nie

wzrosła, są niewątpliwie różnorodne — przedewszystkiem zaś leżą one w niemożności powiatów i gmin do ponoszenia ciężarów z założeniem i utrzymaniem tych zakładów połączonych, a może i dlatego, że wynik naukowy i praktyczny istniejących szkół pozostawia do życzenia, co głównie przypisać należy szczupłej stosunkowo i nieregularnej frekwencji.

Zdaniem komisji, zbadać by należało, czy podawanie choćby najskromniejszego posiłku południowego nie zaradziłoby temu niedostatkowi — co za sobą pociągnie bardzo mały wydatek.

Na podstawie powyższego sprawozdania Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

### **Wysoki Sejm uchwalić raczy:**

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Pzewodniczący.

*Gorayski.*

Sprawozdawca.

*Sękowski.*

